

Wychodząc od stwierdzenia absurdałności świata, uznawszy ją za nieredukowalny element istnienia w nim człowieka, Camus proponuje zatrzymanie się w swoistym napięciu, jakie istnieje między człowiekiem a światem. Ów

stan, opisany w konkludującej części *Mitu Syzyfa*, nie daje się jednak łatwo określić, doprecyzować ani opisać, co prowokuje liczne – do dziś prowadzone – spory na temat spójności czy też konsekwencji intelektualnej autora²². Owa trudność interpretacyjna dotyczy zdaniem komentatorów Camusa nie tylko przekroczenia przez niego wymiaru poznawczego ku rozważaniom stricte moralnym (pojawia się tu problem „gilotyny” Hume’a), ale – co bardziej istotne w kontekście rozważań na temat obcości – również konieczności przyjęcia przez podmiot poznający jednocześnie postawy negacji i postawy afirmacji. Trwanie zbudowane na przekonaniu o absurdalnym charakterze relacji łączącej człowieka ze światem nie może jednak, zdaniem Camusa, obyć się bez buntu jednostki. Już w *Micie Syzyfa* to właśnie bunt wydaje się myślicielowi bardzo istotnym aspektem egzystencji: nie doświadczywszy pożądanej jedności świata, człowiek nie chce pogodzić się z tym, czego doświadcza; sprzeciwia się uznaniu, że to właśnie absurd ma określać jego istnienie i związek ze światem. W jego sprzeciwie nieuchronnie zawiera się jednak afirmacja, zgoda, by uznać absurd za wiążący, istotny i fundamentalny element ludzkiej kondycji i wiedzy o świecie oraz o sobie samym. Camus podkreśla, że mimo trudności i sprzeczności cechujących rozumowanie afirmacja absurdu będąca zarazem sprzeciwem wobec niego stanowi istotny moment określający perspektywę człowieka w świecie. Ów stan nie odpowiada jego pierwotnemu roszczeniu, nie zaspokaja metafizycznej ambicji człowieka. Jednocześnie jednak – co według Camusa jest szczególnie ważne – skutecznie wymyka się wartościowaniu odwołującemu się do tego, co znajduje się poza obszarem ludzkiej wiedzy.

Człowiek nie dysponuje pełną wiedzą o świecie i należy się z tym faktem skonfrontować: trwała niezgoda na brak obiektywnego sensu jest dla człowieka brzemienią w sens, który stanowi dla niego punkt odniesienia w dalszym życiu. Odrzuciwszy pokusę ujednolicenia, które przekracza ludzkie możliwości, pokusę wyrwania światu (i samemu sobie) obcości, zgadzając się na jej istnienie w świecie – obok śmierci, tajemnicy, ale także piękna, szczęścia i życia – człowiek absurdalny stara się żyć w wymiarze „względny”, odnajduje, jeśli nie Sens, to (własny) sens, pomagający uniknąć rozpacz. Sens ów zostaje doskonale wyrażony w ostatniej odsłonie eseju, w apelu pisarza,

²² Pierwsze zarzuty wobec rozwiązania problemu absurdu przez Camusa pojawiły się już w roku 1943 w eseju Maurice’a Blanchota poświęconym *Mitowi Syzyfa* (zob. M. B l a n c h o t, *Faux Pas*, Gallimard, Paryż 1943). Najbardziej znane krytyczne opracowanie dotyczące absurdu jako problemu filozoficznego i jego rozwiązania przedstawił zaś John Cruickshank (zob. C r u i c k s h a n k, dz. cyt). Na temat postawy absurdalnej według Camusa zob. też: H. H o c h b e r g, *Albert Camus and the Ethics of Absurdity*, „Ethics” 75(1965) nr 2, s. 87-102; R.A. D u f f, S.E. M a r s h a l l, *Camus and Rebellion: From Solipsism to Morality*, „Philosophical Investigations” 5(1982) nr 2, s. 116-134; A. S a g i, *Albert Camus and the Philosophy of Absurd*, Rodopi, Amsterdam–New York 2002; M.H. B o w k e r, *Albert Camus and the Political Philosophy of the Absurd: Ambivalence, Resistance, and Creativity*, Lexington Books, Lanham 2013.

by widzieć mitycznego Syzyfa szczęśliwym. Konkluzje wczesnych rozważań filozoficznych Camusa o absurdzie budziły wątpliwości nie tylko komentatorów, ale też samego autora, który odniósł się do nich w swoich *Notatnikach*, wydanych dopiero po jego śmierci. W momencie, w którym ukazują się *Mit Syzyfa*, Camus wyraźnie dąży już do przekroczenia wyznaczonej w nim perspektywy, do wyjścia poza ramy doświadczenia absurdu i przewyciężenia i związanej z nim obcości świata. Pragnie dokonać tego na gruncie analizy szczególnej relacji łączącej człowieka z innym człowiekiem, a jego rozważania nabierają charakteru nie tyle poznawczego, ile moralnego. Choć intelektualna progresja nie prowadzi go do przekonania, że opisaną w *Micie Syzyfa* metafizyczną obcość świata można przekroczyć, Camus wyraża jednak przeświadczenie, iż możliwe jest zredukowanie jej oddziaływania na człowieka dzięki wspólnotowemu charakterowi jego istnienia w świecie.